

Propalestyńscy aktywiści deportowani z Izraela

16 kwietnia 2012

Na międzynarodowym lotnisku im. Ben Guriona w Tel Awiwie zaostorzono środki bezpieczeństwa w związku z oczekiwanym przybyciem ponad tysiąca propalestyńskich aktywistów z całej Europy w ramach kampanii „Witamy w Palestynie”.

Organizatorzy akcji chcą zwrócić uwagę opinii publicznej na to, jak Izrael kontroluje dostęp do terytoriów palestyńskich. Władze Izraela oświadczyły, że przybysze zostaną zatrzymani i deportowani. Do tej pory wiadomo o czterech zatrzymanych dziś rano osobach.

Wcześniej władze Izraela wysłały do europejskich linii lotniczych listy osób, którym zabroniono wjazdu na terytorium Izraela. W związku z tym anulowanych zostało kilkaset biletów.

Pojawiły się doniesienia, że dziesiątki aktywistów wszczęły bunt na lotnisku Charlesa de Gaulle’a w Paryżu, po tym, jak odmówiono im wstępu na pokłady samolotów. Dwoje działaczy wdało się w bójkę ze służbami bezpieczeństwa lotniska.

Izraelskie władze zatrzymały na lotnisku Ben Gurion już 27 obywateli państw obcych. Trzech zostało natychmiast odesłanych. Resztę po przesłuchaniu zabrano do strefy kwarantanny w celu późniejszej deportacji.

Policja twierdzi, że celem tych działań jest wysłanie w ciągu 24 godzin wszystkich uczestników akcji, którzy przylecieli do Izraela. Setki aktywistów, którzy chcieli wylecieć do Izraela, nie zostali wpuszczeni na pokłady samolotów w różnych miastach w Europie. Ich nazwiska znajdowały się na liście, przekazanej przez władze Izraela.

Według organizatorów, akcja ma wybitnie pokojowy charakter i

wyraża poparcie dla palestyńskiej niezależności. Władze Izraela uznały tę masową akcję za prowokację i ostrzegły propalestyńskich aktywistów przed ostrymi sankcjami.

Źródło: [Głos Rosji](#)